

Opracowanie tu prezentowane może być także doskonałą pomocą dla studentów kierunków zajmujących się małżeństwem i rodziną oraz innych osób zatroskanych o dobro rodziny. Zapoznanie się z nowatorskim ujęciem K. Wojaczka z pewnością przyczynić się może do poszerzenia spojrzenia nie tylko na kryzys małżeński, ale także na wielorakie czynniki go powodujące. Może też być zachętą, aby rozpocząć pracę z małżeństwami, stosując pożyteczną i już sprawdzoną metodę uprzedzania kryzysu.

ks. Adam Skreczko – WSR UKSW Warszawa

Jan Śledzianowski, Sylwester Bębas, Blaski i cienie współczesnej rodziny polskiej, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2013, 389 s.

Analiza współczesnej rodziny należy do ważnych zagadnień społecznych, kulturowych, religijnych. Nic dziwnego, że od samego początku jej istnienia wielu naukowców pochylało się nad tą grupą, by w różnoraki sposób dokonywać jej opisu. W szczególności dużo analiz poświęcili jej znani socjologowie: Ch. Cooley, E. Durkheim, F. Znaniecki, Z. Tyszka i wielu innych. Rodzina była w kręgu zainteresowań socjologii nie tylko w okresie preindustrialnym, ale i poindustrialnym, a w szczególności w okresie transformacji ustrojowej. W tym czasie uległa bowiem wielu przeobrażeniom.

Zdefiniowanie rodziny nie jest łatwe z wielu powodów. Pierwszą trudność wyznacza kryterium, które przyjmuje się jako odniesienie definicyjne. Drugą wieloaspektowe podejście do tego zagadnienia. Wreszcie zdefiniowanie to zależy od metodologii i określenia rodziny w rozumieniu danego autora. W tym sensie definiowanie rodziny przyjmuje charakter polisemantyczny. Niezależnie jednak od wszelkich meandrów rozumienia pojęcia rodziny, należy przyjąć te definicje, które od początku kształtowania się socjologii rodziny uznawane są za klasyczne. W ujęciu J. Szczepańskiego rodzina to grupa osób powiązanych więzami małżeńskimi i rodzicielskimi, to także związek mężczyzny i kobiety powstały na bazie miłości, usankcjonowany prawem cywilnym i kościelnym, którego celem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Zdaniem L. Dyczewskiego rodzina to społeczność powołana do wzbudzania i rozwijania życia jednostkowego, jako taka staje się ona podstawą życia społecznego. Natomiast F. Adamski stwierdza, że rodzina to grupa określona przez trwałe i zalegalizowane stosunki seksualne dwojga osób dających życie swym dzieciom i uzależniających je od siebie w początkowej fazie ich życia.

Wiele miejsca temu zagadnieniu w swoim nauczaniu poświęcił Jan Paweł II, który stwierdził, iż rodzina to *communio personarum*, odwołując się do Soboru Watykańskiego II określającego rodzinę jako „wspólnotę życia i miłości” (KDK 48). W swojej Adhortacji *Familiaris consortio* ukazał zagrożenie destrukcji rodziny, jej dehumanizacji, wynikającej z faktu rozwijających się prądów: hedonizmu, utylitaryzmu, praktycznego materializmu. Ponad trzydzieści lat temu pisał: „Rodzina w dzisiejszych czasach znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swoich zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości napotykały na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw” (FC 1).

Niestety współcześnie próbuje się dokonywać redefinicji rodziny, nie przyznając jej tożsamości wynikającej z natury jako związku dwojga osób odmiennej płci, czyli mężczyzny i kobiety, a odwołując się do ideologii *gender*. Takie podejście do tego zagadnienia jest niewątpliwie bezpodstawne, godzi bowiem w istotę i fundament małżeństwa i rodziny. W tym sensie monografia ks. J. Śledzianowskiego i S. Bębasa pt. *Blaski i cienie współczesnej rodziny polskiej* mocno wpisuje się w życie społeczne, przybliżając czytelnikowi nie tylko właściwe, racjonalne podejście do rodziny jako wspólnoty, ale też odsłaniając jej blaski i cienie, czyli pozytywne i negatywne aspekty życia rodzinnego.

Cała monografia naukowa składa się z pięciu rozdziałów, z których pierwszy jest teoretyczny, drugi metodologiczny, a pozostałe dotyczą analizy konferowanego problemu. W rozdziale pierwszym autorzy dokonują zdefiniowania rodziny oraz więzi rodzinnej w przestrzeni dociekań naukowych. Wykazując semantykę pojęcia rodziny odwołują się do czasownika „rodzić” (s. 16), co istotnie klasyfikuje rodzinę w kręgu mężczyzny i kobiety. Następnie przywołując klasyków socjologii rodziny, dokonują operacjonalizacji terminu „rodzina”, uwzględniając jej rozumienie w nauce Jana Pawła II. Podobnego zabiegu naukowo-teoretycznego dokonują analizując pojęcie „więzi rodzinnej”, poczynając od więzi małżeńskiej i rodzicielskiej, a kończąc na więzi dziecka z rodzeństwem, dziadkami i krewnymi. W integralny zakres rozdziału pierwszego wpisuje się osobowy i społeczny rozwój dziecka wynikający z dobrze funkcjonującej rodziny. Autorzy omawiają: psychofizyczny rozwój dziecka wskazując, iż rodzina jest „pierwszym i najważniejszym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym” (s. 70), przywołując A. Masłowa traktującego o

dwóch ważnych potrzebach człowieka: potrzebie przynależności i poczucia bezpieczeństwa (s. 71); socjalizację dziecka w rodzinie, jako jeden najważniejszych procesów w życiu społecznym człowieka. Autorzy przypominają, iż proces socjalizacji zaczyna się od pierwszych dni życia dziecka i lokuje się w przestrzeni sfer: biologiczno-popędowej, psychiczno-uczuciowej, społeczno-kulturowej, świadomościowo-moralnej (s. 76). Dalej wskazują na zakorzenienie w tradycji i kulturze narodowej dziecka, dla którego rodzina jest „swoistym środowiskiem kulturowym” (s. 81), dziadkowie zaś wypełniają nieocenioną rolę w przekazie tradycji i kultury. Omawiając to zagadnienie, autorzy w szczególności odwołali się do przemówień Jana Pawła II, wskazując na procesy socjalizacji dla kultury: postfiguratywnej, konfiguracywnej i prefiguratywnej (s.86).

Rozdział drugi dotyczy metodologii i organizacji badań oraz charakterystyki badanej populacji. Autorzy podkreślają istotę i cel podjętego badania, czyli „osiągnięcie konkretnej wiedzy oraz poznanie blasków i cieni współczesnej rodziny polskiej” (s. 93). Na kanwie tego celu postawili problem badawczy oraz określili hipotezy przeprowadzonego badania wśród respondentów. Nadto określili zmienne i wskaźniki badań, które są ważne dla badanego problemu. Autorzy do badania wybranego zagadnienia posłużyli się kwestionariuszem ankiety zawierającej 36 pytań. Metodą tą przebadali łącznie 3123 uczniów, z których 57,32% stanowiły dziewczęta a 42,68% chłopcy. Większość z badanej populacji deklaruje pochodzenie inteligenckie (32,15%).

W rozdziałach: trzecim, czwartym i piątym autorzy dokonali analizy uzyskanych wyników. Dokonując analizy omawianej problematyki, zwrócili uwagę na życie rodzinne badanych z perspektywy przeszłości. W ten sposób opisali: okres przedszkolny i szkolny uczniów, system wartości i metody wychowawcze premiowane przez rodziców w badanej grupie; wpływ bezrobocia i wyjazdów zagranicznych na badaną populację oraz brak obecności rodzica w okresie wzrastania respondentów i zjawisko braku doświadczenia odpowiedzialności, cierpienia i zawodu.

W dalszej części niniejszej monografii autorzy dokonali aktualnej analizy rodziny, jej uwarunkowań, w kontekście blasków i cieni. W tym celu przedstawili warunki materialne badanej populacji, zwracając uwagę na warunki mieszkaniowe, poszukiwanie pracy, utrzymanie rodziny, kondycje ekonomiczną oraz alkoholizm. Następnie opisali więź, jaka łączy badanych uczniów z członkami rodziny, czyli: mieszkanie pod jednym dachem, życie wśród rodzeństwa oraz ich relacje z poszczególnymi członkami rodziny. W ostatnim akapicie czwartego rozdziału przedstawili rodzinę w blaskach cywilizacji miłości, zwracając uwagę w formie hierarchii na osoby najbardziej kochane

w rodzinie, dług wdzięczności wobec rodziny oraz obraz rodziny zapisany w świadomości badanej grupy. Dookreśleniem przedstawionego opisu było zwrócenie uwagi i zanalizowanie wpływu życia rodzinnego na kształtowanie postaw ku małżeństwu i rodzinie. Warto zauważyć, iż do najbardziej kochanych osób w rodzinie badani zaliczyli matkę (prawie 44,0%), następnie ojca (29,07%) oraz rodzeństwo (22,89%), co potwierdza powszechnie panującą opinię w tej sprawie. Badani respondenci są wdzięczni matce szczególnie za opiekę i wychowanie (ok. 48,0%), a ojcu za życie i miłość (45,05%). Wdzięczność ta przejawiała się także w stosunku do rodzeństwa, babci i dziadka. Nadto badani swoją przyszłość widza przede wszystkim w roli: żony – matki; męża – ojca (83,70%).

W ostatniej części niniejszej monografii (rozdział piaty) autorzy dokonali oceny procesów zachodzących w badanych rodzinach. Do procesów tych zaliczyli: więź badanych z matką, z ojcem oraz harmonię obojga rodziców, która wpływa na budowanie szczęśliwej rodziny; relacje badanych z rodzeństwem; więź respondentów w rodzinie poszerzonej (babcia, dziadek, krewni). Ponadto zwrócili i dokonali oceny zjawiska bezrobocia i wyjazdów zagranicznych, które istotnie wpływają na stabilność i trwałość rodziny, krytyce poddali także ocenę alkoholizmu i innych patologii, które destruktywnie wpływają na jakość życia w rodzinie, co potwierdzają niniejsze badania. Nadto autorzy dokonali oceny zakorzenienia najmłodszego pokolenia przez rodzinę w kulturę i tradycję, zwracając uwagę na kulturę i tradycje narodową, nawiązując w ten sposób do tożsamości młodego pokolenia. Na koniec próbowali zanalizować, jakie perspektywy życia na przyszłość wyznaczają sobie badani respondenci. W tym względzie respondenci uznali „życie małżeńskie i rodzinne, jako wartość, której nie można zaprzepaścić” (s. 303). Pewna część badanych (16,30%) wyraziła pogląd zgoła odmienny w stosunku do większości badanych, stając niejako w opozycji do powszechnie uznawalnego życia małżeńskiego.

Walorem niniejszej monografii jest przede wszystkim jej bogactwo treści, naukowy charakter oraz wybór tematu, który istotnie wpisuje się w krąg zagadnień dotyczących rodziny. Kondycja współczesnej rodziny w świadomości społeczno-kulturowej jest niejako *signum temporis*. Rodzina jest przecież nie tylko grupą, czy instytucją społeczną, jest przede wszystkim wspólnotą, w której rodzą się dzieci, jest też swego rodzaju systemem wychowywania, czyli premiowania takich wartości, które pokazują „wektory” postępowania duchowego i etycznego młodego pokolenia. Wartości są nie tylko normami i zasadami postępowania, ale są tymi „światłami”, bez których współczesny

człowiek nie potrafi dokonywać różnych alternacji ani też harmonijnie dążyć do właściwego człowieczeństwa.

Niewątpliwie bogactwem opracowania jest jego dokumentacja pod względem literatury i opracowań. Na uwagę zasługuje powoływanie się na dokumenty Kościoła, w tym na naukę Jana Pawła II i Benedykta XVI, tytuł monografii zaś, zaczerpnięty z *Adhortacji Familiaris consortio*, dodaje jej bogactwa duchowo-religijnego. Równie cennym aspektem omawianej pracy jest jej analiza socjo-demograficzna w odniesieniu do rodziny. Badania dokonane na 3123-osobowej grupie reprezentacyjnej w trzech okręgach Polski pokazują, jak ważnym zagadnieniem jest współczesna rodzina. Nadto badania te potwierdzają albo też dają nowy obraz rodziny, jej kondycji, realizacji celów i zamierzeń.

Niezwykle trafny wydaje się być sam wybór tematu: blaski i cienie – chociaż sama interpretacja w dalszej części jest już nieco mniej jasna. Wydaje się, iż dobrze byłoby trzymać się tego rozdzielenia w samej analizie omawianego problemu. Ów podział pozwoliłby uwypuklić zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty rodziny. Niemniej jednak praca odznacza się bogactwem metodologicznym i merytorycznym.

Konferowana praca naukowa autorstwa ks. prof. J. Śledzianowskiego i dr S. Bębasa wpisuje się w sferę naukowych przestrzeni nie tylko pedagogiki rodziny, ale również socjologii rodziny, bowiem podejmowane zagadnienie jest współcześnie bardzo ważne, zarówno w znaczeniu etycznym, jak i społecznym. W ten sposób autorzy nadają pewien właściwy kierunek myślenia młodemu pokoleniu, które staje na rozdrożu. Myślę, że pracę tę należałoby umieścić na półce każdego studenta i każdej rodziny. Jest przydatnym materiałem badawczym zarówno dla studentów, wykładowców, kapłanów, wychowawców, jak i tych wszystkich, dla których rodzina nie jest bytem obojętnym. Posiada szczególny wymiar i naukę dla młodego pokolenia, któremu obyśmy – jak piszą autorzy – „zdołali życiem ukazać, iż przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (s. 87, por. FC 86).

ks. Józef Młyński – WSR UKSW Warszawa